

Archeologiczne badania ratownicze w rejonie IV katarakty Nilu

Zdażyć przed potopem



Dr Bogdan Żurawski kieruje ratunkowymi pracami archeologicznymi w Umm Saffai, Szemchii i Esz-Szellal w rejonie IV katarakty Nilu w Sudanie

BOGDAN ŻURAWSKI

Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej, Warszawa
Polska Akademia Nauk
bzuraw@zaspan.waw.pl

Podczas trwających już czwarty rok polskich prac ratowniczych w rejonie IV katarakty Nilu archeolodzy odkryli i zbadali wiele fascynujących zabytków nubijskiej kultury. Na ich podstawie zrekonstruowali obfitującą w dramatyczne wydarzenia historię tych terenów

W 1960 roku dyrektor generalny UNESCO Vittorino Veronese ogłosił dramatyczny „apel do narodów świata” o udział w akcji ratowania zabytków Dolnej Nubii, zagrożonych bu-

dową wysokiej tamy asuańskiej. Po blisko 50 latach jego słowa nadal brzmią aktualnie. Zmieniło się tylko miejsce akcji. Nowa tama powstaje w rejonie IV katarakty Nilu, 550 kilometrów na południe od Asuanu. Będzie nieco niższa od swej starszej, egipskiej siostry, a zalew, który zacznie się wypełniać w roku 2008, będzie prawie trzykrotnie mniejszy. Spadek rzeki jest tu bowiem kilkunastokrotnie większy niż na płaskim terenie powyżej Asuanu.

Przed 50 laty Nubię Dolną uratowało przed potopem pospolite ruszenie archeologów z całego świata, w tym misja Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Kairze, która pod kierownictwem prof. Kazimierza Michałowskiego zapisała najpiękniejszy rozdział w historii polskiej archeologii śródziemnomorskiej.

Bogdan Żurawski



Kopalnia złota w Wadi el-Achla. Przed wiekami uzyskiwano złoto, krusząc skały na proszek w kamiennych młódkach; obecnie robi się to mechanicznie. W okolicy są ślady wydobywania złota sięgające czasów faraonów

Bogdan Żurawski



Zdjęcie lotnicze twierdzy w Dar el-Arab

Teraz sytuacja jest nieco inna. O uratowanie Nubii Górnej walczy niewielka, ale zawodowa armia nubiołogów z całego świata. Polska, jak na supermocarstwo nubiołogiczne przystało, wysłała w rejon katarakty trzy archeologiczne misje ratownicze. Dwie z nich pracują pod szyldem Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, trzecią zorganizowało Muzeum Archeologiczne w Gdańsku.

Warownia na końcu świata

W styczniu 2004 r. dwie misje Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW przeprowadziły archeologiczne badania ratownicze na wyspach Saffi i Uli, zaś w grudniu 2004 roku na dobre zaczęły się prace na terenie przyznanej Centrum koncesji. Od samego początku wielki i kulturowo zróżnicowany teren koncesji polskiej został podzielony na dwie części. Badaniami w dolnym biegu rzeki (Es-Sadda, Hadżar El-Beida, El-Dżamamija) pokierował dr Marek Chłodnicki, a pracami w jej górnym biegu (Umm Saffaya, Szemchija, Esz-Szellal) – piszący te słowa.

W lutym 2005 roku w wyniku porozumienia z misją brytyjską przeprowadzone zostały badania archeologiczne, antropologiczne oraz pomiary geodezyjne w rejonie twierdzy w Dar el-Arab, ogromnej i dobrze zachowanej warowni, która wraz z bliźniaczą twierdzą na lewym brzegu Nilu kontrolowały skutecznie ruch na rzece.

W zaplanowaniu i przeprowadzeniu badań bardzo pomocne okazały się zdjęcia

lotnicze wykonane w 2003 r. Polskie badania ratownicze w Dar el-Arab zweryfikowały dotychczasowe poglądy na temat czasu powstania łańcucha warowni w dolinie środkowego Nilu. Dotychczas uważano, iż ten niesłychany wysiłek budowlany związany jest z ustanowieniem silnej, scentralizowanej władzy opartej o nową religię – chrześcijaństwo. Obecnie, po badaniach ceramiki oraz analizach radiowęglowych, skłonni jesteśmy raczej wiązać powstanie tych twierdz ze schyłkiem pogaństwa na tych terenach. Prawdopodobnie twierdze zostały wzniesione przez przybyszy, którzy w wieku V/VI wtargnęli do doliny środkowego Nilu. Wraz z chrystianizacją tych ziem w twierdzach pojawiły się kościoły, groby lokalnych świętych i relikwie, które broniły doliny „ode złego” równie skutecznie jak słynni „nubijscy łucznicy”.

Wykopaliska ratownicze w 2005 r. objęły również cmentarz na zachodnim stoku wzgórza fortecznego, związany z wczesnym okresem użytkowania twierdzy. Zmarli chowani byli w grobach wypełniskowych, z głową osłoniętą konstrukcją z cegieł. Piękny enkolpion z brązu z pojemnikiem na relikwie znaleziony został właśnie na tym cmentarzu. Mała nekropola istniała również wewnątrz murów twierdzy. Ludzie, których tu pochowano, musieli piastować wysokie funkcje w miejscowej hierarchii kościelnej lub świeckiej, bo obyczaj i prawo kanoniczne zakazywały pochówków *intra muros*.

Archeologiczne badania ratownicze w rejonie IV katarakty Nilu



Bogdan Żurawski

Szemchija,
w której polscy
archeolodzy badali
cmentarzyska
kurhanowe

Trzy grobowce, z których przynajmniej jeden wyposażony był w okazały nagrobek, otoczono murem, który połączony został z dotychczas istniejącymi fortyfikacjami. Tak powstał ostateczny kształt warowni, która składa się z dwóch podwórców, górnego i dolnego. Ostatnia przebudowa polegała na powiększeniu narożnej baszty i wybudowaniu na niej kościoła z cegły mułowej, od zewnątrz wyłożonej cegłą paloną. Kościół przeżył twierdzę. Przetrwał do połowy XX wieku, kiedy go rozebrano. Być może przez jakiś czas funkcjonował w nim meczet. Zniszczenia są zbyt duże, aby stwierdzić to z całą pewnością.

Wyspa Saffi

Wykopaliska na Saffi, prowadzone w latach 2004-2005, spowodowały pewien przełom w postrzeganiu rejonu IV katarakty jako terenu refugialnego, odizolowanego od świata i ludzi, gdzie kultury archeologiczne rozwijały się niezależnie od głównych trendów. Wielkim zaskoczeniem było odnalezienie w grobach znacznych ilości importów egipskich.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż przynajmniej trzy kompletne naczynia z grobów z okresu kermańskiego (2500-1500 p.n.e.) znalezione na cmentarzu oznaczonym jako Saffi 23 pochodziły z warsztatów egipskich, m.in. z oazy Fajum. Okazało się

ponad wszelką wątpliwość, iż szlaki handlowe w II tysiącleciu p.n.e. nie omijały IV katarakty. Handel z Egiptem odbywał się zapewne drogą lądową z wykorzystaniem skrótu Korosko-Abu Hamed, którym w końcu XIX wieku Anglicy pociągnęli słynną Sudan Military Railway. Saffi, podobnie jak cały region katarakty, przeżywał okres wzmożonego rozwoju w okresie kermańskim (2500-1500 p.n.e.), a potem, po okresie pewnej stagnacji, zaludnił się znowu wraz z napływem osadników z południa w okresie postmeroidickim (połowa IV - połowa VI wieku n.e.).

Gorączka złota w górach Gurgirib

Krajobraz archeologiczny IV katarakty usłany jest kamiennymi moździerzami, które jednak nie służyły do ucierania mąki, tylko do kruszenia skały na proszek, z którego pozyskiwano złoto. W rejonie Saffi i w okolicach Dar el-Arab było ich niewiele, im dalej w górę rzeki, tym było ich więcej. Nic dziwnego, bowiem okolice IV katarakty, a szczególnie rejon Szemchija, gdzie misja przeniosła się po zakończeniu prac na wyspie Saffi, znane były od zarania wieków jako tereny złotonośne.

Jak mogło wyglądać wydobywanie złota w czasach faraonów, mogliśmy się przekonać w czasie ostatniej kampanii w Szemchii. Po przybyciu na miejsce i rozpakowaniu magazynu okazało się, że w wiosce El-Meghera

nie ma mężczyzn, którzy mogliby nająć się do pracy na wykopaliskach.

Przyczyną wyludnienia wioski była gorączka złota, jaka wybuchła w górach Gurgirib. Tam, wzdłuż drogi wodącej korytem Wadi el-Achla, około 7 kilometrów od Nilu znajduje się osada poszukiwaczy. W grudniu 2006 roku osadę było dużo wcześniej słyhać, niż widać, z powodu łaskotu młotów, którymi siedzący w kucki mężczyźni kruszyli grudy skalne. Jedynym elementem, który przypominał, iż jesteśmy w wieku XXI n.e., a nie w XXI wieku p.n.e., był chiński silnik spalinowy zaprzęgnięty do kruszarki, która ucierała na proszek kamienie kruszone ręcznie. Przed wiekami robiono to w wielkich kamiennych młotkach, których pełno jest w okolicy.

Kerej, Szenkir, Szemchija

Rekonstrukcja dziejów Szemchii, przy braku źródeł pisanych, spoczywa w rękach archeologów. Zdaniem francuskiego egiptologa Jean Vercouttera rejon wokół Abu Hamed nazywał się onegdaj *kry* (Kerej?). Od czasów Totmesa III do Ramzesa II kraina *kry* jest często wymieniana jako południowa granica Egiptu. Niewykluczone, iż nazwa ta ma coś wspólnego z etymologią nazwy największego obecnie miasta rejonu IV katarakty – Karimy. O tym, że *kry* było terenem złotonośnym, świadczy stela faraona Amenhotepa III z jego świątyni grobowej, w której mowa jest, iż do budowy świętej barki faraona użyto złota z *kry*.

Niewiele pewnego można powiedzieć o historii Szemchii w czasach królestw chrześcijańskich. W 1951 roku brytyjski archeolog O.G.S. Crawford postawił tezę, iż Szemchija vel Szamchija to rejon kopalń złota zwany w źródłach arabskich Szanka.

Crawford opatrzył swoją tezę uwagą, iż jak dotąd (tj. do roku 1950) nie znaleziono w Szamchii śladów kopalń złota. To zastrzeżenie jest już nieaktualne, gdyż polskie prace w Szemchii świadczą, iż złoto wydobywano tam od czasów pradawnych. Brytyjski archeolog najwyraźniej nie zdawał sobie sprawy z doniosłości swego stwierdzenia. Wydaje się, iż nie miał pojęcia, że utożsamiając Szemchiję z Szenką, rozwiązuje kwestię zaginionego biskupstwa nubijskiego, o którym w XVII wieku wspomnieli niemiecki kaznodzieja i podróżnik J.M. Wansleben w wydanej w Paryżu w 1677

roku „Historii Kościoła Aleksandryjskiego”. Crawford najwyraźniej nie znał tego dokumentu. A szkoda, bo Wansleben cytuje w nim listę biskupstw nubijskich podległych patriarche aleksandryjskiemu. Píše on, iż w prowincji Makuria znajdowało się siedem biskupstw. Sześć z nich jest znane. Siódme, Szenkir, pozostawało dotąd nieznanne.

Amazonki z Szemchija 5

Złoto nie było jedynym źródłem bogactwa Szemchii. Rejon obfituje w ziemię uprawne położone w pasie nadbrzeżnym. Znajdowały się tu charakterystyczne dla Nubii uprawy basenowe na zalewanych w czasie powodzi starorzeczach Nilu.

Wydaje się, iż najlepsze warunki dla osadnictwa istniały tu w drugim tysiącleciu p.n.e. Z tego bowiem okresu pochodzi większość cmentarzysk kurhanowych, które stanowią charakterystyczny element tutejszego krajobrazu archeologicznego. Około 1500 roku p.n.e. rejon zaczął się wyludniać z niezrozumiałych przyczyn. Około połowy IV wieku n.e. przybywają tu z południa dobrze zorganizowane grupy etniczne, które swoich zmarłych chowają w kurhanach, w pozycji skurczzonej, na lewym boku, z głową skierowaną na południe, z twarzą na zachód.

Obecność w grobach naczyń na wonności, tak zwanych balsamariów, brak ofiar z ludzi

Alicja Piątkowska



Kamienny pierścień
lucniczny (zekier)
z grobu nr 17
na cmentarzu
Szemchija 5

Archeologiczne badania ratownicze w rejonie IV katarakty Nilu

**Cmentarz chrześcijański
w wiosce El-Ar.
W okolicy przed wiekami
znajdowały się twierdze
chroniące największe
skupiska chrześcijan**



i zwierząt, charakterystyczna ceramika sugerują, iż ludzie ci żyli wcześniej na obrzeżu wielkiej cywilizacji meroickiej, zawsze otwartej na wpływy kultury śródziemnomorskiej.

Ślady tych osadników znajdujemy na kilku cmentarzyskach w Szemchii, w tym na cmentarzu oznaczonym jako Szemchija 5.

W piętnastu rozkopanych grobach znaleźliśmy dwanaście pochówków kobiet i dzieci i tylko dwa groby mężczyzn. Skąd się brała ta dysproporcja? Pewnie z tradycyjnych zajęć męskiej części społeczności – mężczyźni prowadzili karawany do portów Morza Czerwonego, do Egiptu lub na południe, na tereny, gdzie dogorywała cywilizacja meroicka.

Nieco później do Szemchii docierają grupy koczowników, stojących na dużo niższym szczeblu rozwoju. Liczne ślady zagojonych lub niezagojonych ran, złamań, urazów głowy zarejestrowane wśród zmarłych pochowanych na Szemchija 5 świadczą, iż stosunki między obiema grupami nie układały się najlepiej.

Chrześcijanie z Szenkir

Taka była sytuacja w rejonie Szemchija w momencie pojawienia się w Szenkir vel Szemchija chrześcijaństwa. Gdzie była siedziba biskupstwa, nie bardzo wiadomo, zapewne w którejś z ufortyfikowanych osad nad Nilem.

Sądząc po rozmiarach towarzyszących im cmentarzysk największe skupiska chrześcijan żyły w twierdzach koło współczesnych wiosek El-Ar i El-Meghera. Na cmentarzu w pobliżu El-Ar ciągle jest jeszcze około 1000 kamiennych nagrobków. Zachowały się na nich warstwy białych otoczków, które kładziono na grobach podczas pogrzebu.

Złotonośna Szemchija była bardzo pilnie strzeżona; następna twierdza znajduje się pięć i pół kilometra w górę rzeki. Na podstawie ceramiki znajdowanej wewnątrz murów można przyjąć, iż została wzniesiona w VI/VII wieku n.e. Z czasem kilka razy ją przebudowano. W czasie dominacji na tych terenach plemienia Szaikija dodano otwory strzelnicze dla muszkietów. Wtedy też zapewne wybudowano w środku meczet, który zajął miejsce kościoła.

Na miejscowym cmentarzu znajdują się najwcześniejsze groby chrześcijańskie w okolicy, które sąsiadują z kurhanami ostatnich pogan w Szemchii. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Żurawski B. (2005). The Archaeology of Saffi Island. *GAMAR IV*, 199–218.
- Żurawski B. (2007). Where the water is crying. *Meroitica*, 23, 347–372.
- Welsby D.A. (2003). *Survey Above the Fourth Nile Cataract*. London: Archaeological Research Society Publication no. 10.